Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 256 Kraków, sobota 12 listopada 1921 Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca. Bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonpareiem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

Sprawa wileńska

Depesze z Warszawy doniosły, iż poseł francuski p. Panafieu zgodnie z posłem angielskim p. Maksem Muellerem zaproponował, ażeby zapowiedziane wybory do sejmu wileńskiego odbyły się nietylko z terenu, obejmującego t. zw. Litwę Środkową w jej składzie obecnym, lecz i z tych powiatów, które tworzą korytarz wschodni i które Polska zarezerwowała sobie.

Jaki cel przyświecał tworzeniu tego korytarza? Był zapewne i czysto-praktyczny, gdyż traktat ryski wytknął ogólną granicę i szczegółowe opracowanie mapy granicznej musiało należeć do stron kontraktujących, a nie do nieuznanej międzynarodowo i mającej samodzielność prowizoryczną Litwy Środkowej.

Powtóre chodziło zapewne o zademonstrowanie Litwinom, iż bez porozumienia z Litwą Środkową i Polską nie uzyskają oni wspólnej granicy z Rosyą.

Obecnie, jak wspominaliśmy na czele, reprezentanci dwu mocarstw ententowych, kładą nacisk, ażeby ów korytarz, tworzący obramowanie i Litwy Środkowej od wschodu, został przez uczestnictwo w głosowaniu włączony do jej terytoryum.

Czy życzenie to jest tylko jedną z tych niczem nieuzasadnionych fantazyj ententowych? Tym razem sądzimy, że nie.

Niedawno bowiem, gdyż w numerze z 3 bm. wileńska „Gazeta Krajowa", pisząc o zwołaniu sejmu w Wilnie i ubolewając nad opóźnieniem tej sprawy, podnosiła z przykrością, że wybory nie mogą się odbyć z terytorium nieprawnie zajętego przez Litwinów w pow. trockim i wileńskim oraz w trzech powiatach, administrowanych przez województwo nowogródzkie z ramienia Rzeczypospolitej polskiej, z których dwa: lidzki i brasławski zostały włączone do Polski uchwałą sejmową.

„Są one jednak — oświadcza „Gazeta Krajowa" — częścią Wileńszczyzny i bez względu na naszą przyszłość będą razem z nami dzieliły nasze losy. Bez względu na to, czem się stanie ziemia nasza, **kantonem** czy **województwem**.

Powiaty te z Wilnem będą stanowiły jedną całość. Godzi się przeto, aby i obecnie nie były pozbawione udziału w wyborach i decyzyi o swoim losie."

Rozmyślnie podkreśliwszy wyrazy „kanton"— czy „województwo"; znaczy to, że „Gaz. Krajowa" chce, ażeby nie uszczuplano granic Wileńszczyzny, czy utrzyma się projekt utworzenia dwukantonowego państwa litewskiego z Litwy kowieńskiej i Wileńszczyzny złożonego — w jakimś związku umownym z Polską, czy też ziemia wileńska wcielona zostanie do Polski.

O pierwszej z tych ewentualności pisze wspomniany dziennik:

„Staliśmy zawsze i stoimy na stanowisku, że Wilno z Kownem jako **równorzędne** dwie jednostki mogą stanowić całość, którąby z Polską weszła w ścisłe stosunki prawnopaństwowe. Głównym błędem Hymansa w drugim jego poronionym projekcie było to, że tej **równorzędności nie rozumiał i nie uznawał**, co był uczynił w pierwszym projekcie.

Otóż, gdyby były przeprowadzone wybory do Sejmu Wileńskiego z całego obszaru zakwestyonowanego, wówczas przeciwstawienie Sejmowi Kowieńskiemu byłoby o wiele łatwiejsze i poważniejsze. Uważamy przeto za błąd wielki, że tego w tej chwili nie uczyniono. Wierzymy jednak, że do tego dojdzie".

Tak pisał nieendecki dziennik wileński w dobie, gdy żadnego kroku ententy w sprawie okręgów wyborczych do sejmu wileńskiego nie było, ubolewając, że niesłusznie cofnięto się na tym punkcie przed żądaniami endecyi.

Pytanie, jak dzisiaj ta sprawa stoi w Warszawie? Naczelnik państwa skłania się do pomysłu rozszerzenia podstawy Wileńszczyzny.

Sejm — jak dotychczas bywało — w sprawie wileńskiej notorycznie występujący chwiejnie, jest, jakby zaskoczony żądaniem ententy. Oryentowanie się dziennikarskie zaś utrudnia fakt, że w chwili przynajmniej, gdy to piszemy, nie przyniosły jeszcze depesze dokładniejszego umotywowania, czemu wspomniani przedstawiciele ententy kładą w swojej „demarche" nacisk na dopuszczenie do głosowania tych powiatów, o które chodzi? Z jakimi konkretnymi pomysłami to wiążą.

Zdecydowane stanowisko: przeciw zajmują endecy i ich ekspozytury. Endecy chcą na tem podłożu wszcząć niebywałą borbę z Naczelnikiem państwa.

W Krakowie odezwał się z ich punktu widzenia „Głos Narodu".

Zabawne przytem, że w zapale polemicznym, wyliczając powiaty, o które chodzi, zwie n. p. powiat brasławski bracławskim (czyli utożsamia okolice ku Łotwie wysunięte z Podolem!).

„Belweder — woła „Głos Narodu" — pragnie Sejm wileński, którego posłowie wybrani z Wileńszczyzny — oświadczą się w ogromnej większości za Polską nasycić żywiołami białoruskimi, żydowskimi i niezdecydowanymi z powiatów południowych i z korytarza łotewskiego". Słowem, te sporne powiaty mają być jakimś stokiem najokropniejszych żywiołów, któremi Belweder zatruć chce atmosferę Wilna!

Inicyatywa Francyi i Anglii — o ile ma na myśli podjęcie czy poparcie niefortunnie dotąd przez Ligę Narodów pokierowanego projektu federacyjnego — może mieć szanse tylko w tym wypadku, jeżeli powyższe mocarstwa zdołają przełamać w Kownie opór tamtejszego rządu, liczący na polskiego pecha u ententy, jeżeli zdecydują się postawić sprawę ultimatywnie: albo godzicie się na plan federacyjny, albo nie ujrzycie Wilna... Ponadto ma ententa jeszcze jeden środek działania na Litwę, mianowicie może jej przyznać lub odmówić przyznanie okręgu Kłajpedy, tj. **cennego** nabytku z Litwy pruskiej, dziś będącego w zawiadywaniu Ligi Narodów z komisarzem Francuzem na czele. Nazwaliśmy go cennym, gdyż Litwa nabyła swój port. Kłajpeda, to potrosze Gdańsk Litwy.

Jeżeli zaś żądanie ententy polega na tem, ażeby się tylko dowodnie przekonać, jakie jest ciążenie ludności ku Polsce, czy ku Kownu? — nietylko na obszarze t. zw. Litwy Środkowej, lecz i w powiatach, nie objętych nią, a do których Kowno rości pretensye, (A tu należy więcej nawet terenów, niż wymienione z innych powodów przez „Gazetę Krajową". Kowno bowiem rości sobie pretensye do pow. brasławskiego, lidzkiego, wołkowyskiego i części grodzieńskiego) to wzdraganie się przed rozszerzeniem konsultacyi mieszkańców i na te powiaty **podniecałoby tylko podejrzliwość ententy i wiarę w słuszność uroszczeń kowieńskich.**

I właśnie takie **lekkomyślne, a raczej rozmyślne, celem walki z Naczelnikiem państwa, przedstawianie powiatów tych za „niepewne"**, jak to czyni „Głos Narodu", byłoby wodą na młyn intryg, pochodzących z Kowna!

Pogłoski o zamiarze ustąpienia Naczelnika państwa

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 listopada.

Dzisiejsze pisma poranne podają informacye o zamiarze ustąpienia Naczelnika państwa. Powodem ustąpienia ma być to, że Naczelnik państwa rzekomo domaga się przyłączenia do terenu plebiscytowego Litwy środkowej powiatów lidzkiego brasławskiego. Jak nas informują, **stanowisko Naczelnika państwa podziela rząd.** Pogłoski o ustąpieniu Naczelnika państwa o tyle **nie posiadają realnej podstawy**, że sprawa ta nie weszła jeszcze w stadyum decydujące. W związku ze sprawą Wileńszczyzny odbyły się wczoraj posiedzenia klubów oraz konferencye międzyklubowe, z których zasługuje na uwagę konferencya Witosa i Dębskiego ze Skulskim. Kluby powezmą uchwałę po posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych, która ma tę sprawę rozważać.

Endecya już agituje. — Skutki tej agitacyi

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią prasa endecka rozpoczęła **kampanię przeciw Naczelnikowi państwa.** „Przegląd Wieczorny", pismo wcale nieradykalne, zaznacza, że **raptowna zniżka naszej marki o kilka punktów** na giełdzie warszawskiej tłomaczona jest przez sfery finansowe jako rezultat pogłosek o ewentualnej akcyi, zmierzającej do usunięcia Naczelnika państwa. Zagraniczne giełdy oraz giełda gdańska zaczęły już eskontować alarmujące wieści polityczne, co spowodowało **zniżkę marki.** Prasa endecka na razie osiągnęła „**sukces**", podbijając kurs marki niemieckiej z 9 na 16.

Posiedzenie Rady ministrów

Dziś po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów. Narady były **poufne.** Dotyczyły one sprawy wileńskiej w związku z postulatami Naczelnika państwa.

Dymisya wiceministra Dąbskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 listopada

Wiceminister spraw zagranicznych p. Jan Dąbski wniósł na ręce ministra Skirmunta **podanie o dymisyę.**

Wniosek nagły w sprawie umów z Czechami

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu stanie wniosek nagły PSL zgłoszony przez posłów Dąbskiego, Erdmana i tow., w sprawie umów handlowych i politycznych zawartych przez p. Skirmunta w Pradze.

Poseł polski w Charkowie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Z Charkowa wrócił poseł polski przy rządzie Ukrainy sowieckiej p. Pułaski.

Umowa czesko-polska

II.

Niestety umowa piltzowo-skirmuntowa w Pradze zawarta została w listopadzie. Wiemy, jak obeszli się Czesi z umową listopadową 1918 r., więc zanadto wiele roić sobie o umowie z bieżącego listopada po takim precedensie nie można. Nie cała bowiem polityka odbywa się przy otwartych drzwiach: mogą Czesi istotnie rozwiązać (bo to jest sprawdzalne) formacye ukraińskie, tworzone w Czechach przeciw Polsce, mogą nieco poskromić jawność roboty p. Petruszewycza, ale jak skontrolować to, co jest podszeptem politycznym, co prześlizguje się w sferze tajnej gabinetowej polityki międzynarodowej?

Ze strony polskiej dano Czechom bardzo wiele. Zobopólnie — napozór więc równie — gwarantują sobie oba państwa „stan posiadania w podstawie traktatów, na których opiera się ich niepodległość i państwowa organizacya". Ale Czesi, jak Minerwa z głowy Jowisza, wyszli z ententowych dyspozycyj w formie zupełnie gotowej — czyli Polska gwarantuje Czechom **wszystko;** natomiast Czesi gwarantują Polakom **tylko granice zachodnie.** Polacy przypieczętować mają przytem zabór czeski, dokonany na polskich okolicach; Czesi nigdzie nie składają na „ołtarzu zgody" takiej ofiary, gdyż Polska żadnych Czechów nie anektowała. Jedna tylko w tej dziedzinie pozostała nam pociecha — pociecha smutna: okaleczonych, że umowa z Czechami pozwala nam wstawiać się za tymi rodakami, którzy się dostali pod jarzmo czeskie. Jak wiadomo, Czesi w szale tworzenia jednolitego państwa z mozaiki narodowej, która się dostała pod ich panowanie, szczególnie dotkliwie dali się we znaki Polakom. Była to bądź zemsta za przygotowania plebiscytowe, za okres gorączki — po której do plebiscytu nie doszło; bądź nadzieja, że ze słabą liczebnie mniejszością polską w swem państwie najprędzej się uporają, bądź obawa, że Polska najprędzej zechce się upomnieć o swoje (wszak w Pradze uczuwano lęk, co uczyni Polska, gdy niemal dosłownie, jak grom z jasnego nieba, spadł na Węgry, dostawszy się tam samolotem, Karol Habsburg — i Czesi nie przypuszczali, że ta wyprawa skończy się tak żałośnie, czy sromotnie). Natomiast mieliśmy jedną dla granic czeskich błahą, dla naszych wiosek spiskich (a i naszych ambicyj taternickich) ważną sprawę Jaworzyny.

I tej drobnej ofiary nie umiała nasza dyplomacya uzyskać od Czechów „na gorąco".

Sprawę tę odłożono na później, czyli zanurzono w ingię niepewności.

Jeszcze jedna kwestya wymaga omówienia: stosunek do Rosyi. Traktat ryski podpada w tej umowie, jak sądzić można, pod zwrot: „przyjęcie do wiadomości" konwencyi z innemi państwami — pod określenie zatem bardzo ogólne, bo świeże „braterskie uczucia" dla Polski nie mogą mącić stosunków z jakąś „przyszłą Rosyą", którąby może zechciała zakwestyonować granice ryskie.

Jak widzimy z tych uwag, umowa polsko-czeska, dokonana pod auspicyami Francyi pod względem politycznym, jest aktem wielkiej wagi dla Czech, z punktu polskiego przedstawia się fatalniej, tem fatalniej, że ma się do czynienia z kontrahentem, który tak drastycznie zawiódł nasze zaufanie.

Może tylko niezbędność tej umowy dla Czech i krótkotrwały jej termin zniewolą Czechów do lojalności.

Pod względem handlowym oznacza ona powrót do tych warunków normalnych przedwojennych, kiedy międzynarodowe drogi komunikacyjne nie były barykadowane dla sprawiania trudności sąsiadowi, z którym waśń istniała.

Natomiast śmieszne jest, co wypisuje w „Kur. Warsz." p. Dostal na temat zorzy słowiańskiej, która teraz zajaśnieje... Można było jeszcze eteryzować się słowiańskimi hasłami, gdy zachodnim bastyonom słowiańszczyzny groził władczy germanizm. Dziś pod władzą Niemców pozostał tylko podruzgotany przez nich szczep łużycki i... a nadto część Polaków, których ententa nie chciała ze szponów niemieckich wyrwać.

Dla Europy, pragnącej dziś przynajmniej gwarancyi trwałego pokoju, umowa polsko-czeska taką widoczną rękojmię stwarza.

Czy oznacza to, że ziarno pokoju wszędzie wschodzi? Bynajmniej. **Europa ma Bałkan.** Niedawno sygnalizowano, że Jugosławia wdziera się do Albanii, teraz ten sam alarm powstaje z pogranicza greckiego. O los Albanii zazdrosne są jednak Włochy...

Na Bałkanie tedy padają iskry.

Konferencya waszyngtońska

Prezydent Stanów Zjednoczonych Harding zaprosił państwa całego świata na konferencyę do Waszyngtonu z programem ograniczenia zbrojeń morskich. Z tej napozór drobnej, w stosunku do całości zbrojeń, rzeczy zrobiła się pierwszorzędna afera polityczna, która wpłynie na ukształtowanie się stosunków między państwami w najbliższym czasie, a — jak znawcy przepowiadają — wcale nie przyczyni się do osiągnięcia celu, przez Hardinga zamierzonego. Na konferencyi tej już z góry, nim jeszcze obrady się zaczęły, zarysowuje się przeciwieństwo między głównemi mocarstwami, które wytworzyło dotąd dwie grupy: angielsko-japońską i francusko-amerykańską.

Już sam program konferencyi wskazywał, o co Ameryce właściwie idzie. Mimo, że zbrojenia na lądzie są większe i kosztowniejsze od zbrojeń morskich, Ameryka właśnie na te ostatnie kładzie główny nacisk. Jest to naturalne wobec tego, że polityka Ameryki, szczególnie od objęcia rządów przez partyę republikańską, coraz bardziej odwraca się od spraw europejskich, a orientuje się ku Azyi, tj. tych jej części, które leżą u wybrzeży Oceanu Spokojnego. Na tej drodze Ameryka może się obawiać tylko jednego konkurenta, tj. Japonii, a ewentualne i możliwe z nią starcie rozegrałoby się przedewszystkiem na morzu. Oba państwa robią też mimo zapewnień i konferencyj pokojowych odpowiednie przygotowania, a konkurencya nakazuje prześcignięcie przeciwnika — wszystko jedno, czy w budowie okrętów, czy w bawieniu się w zwolennika rozbrojenia.

Podczas gdy dotąd punkt ciężkości polityki mocarstw znajdował się w Europie, której losy wpływały na cały świat, to obecnie ten punkt ciężkości przesunął się ku wschodnim wybrzeżom Azyi i olbrzymiej płachcie wodnej zwanej oceanem Spokojnym. Już Karol Marx w roku 1848 wskazał na ten ocean jako przyszły powód konfliktu między mocarstwami — wówczas Japonia nie wchodziła jeszcze w rachubę — obecnie w tych stronach zbiegają się interesy głównych narodów świata: Anglii, Ameryki i Japonii w tej formie, że interesy Anglii i Japonii kolidują z interesami Ameryki. Trzeba też ciągle mieć na uwadze, że chodzi o interesa handlowe, które są głównym motorem działania tych trzech państw.

Odkąd Ameryka wystąpiła w r. 1898 po raz pierwszy jako państwo kolonialne, zdobywszy w wojnie z Hiszpanią Filipiny, zaczęła się cicha walka między nią a Japonią o „pokojowe przenikanie" Chin, o politykę wolnych drzwi. Wyrzuciwszy obecnie Niemcy poza nawias, pozostały na placu te dwa państwa oraz Anglia, która znajduje się w tem trudniejszem położeniu, że ma w tamtych stronach olbrzymie interesy kolonialne i stare, bo z r. 1903 datujące przymierze z Japonią. Od pierwszej wojny japońsko-chińskiej w r. 1894 wpływ Japonii zaczął, choćby z tytułu sąsiedztwa i pokrewieństwa rasowego, dominować w Chinach. Gdy w dodatku zwycięska wojna z Rosyą w r. 1904 zrobiła Japonię panią Korei i części Mandżuryi, zaczęła Ameryka odczuwać przykro te postępy, do których przyłączyło się zagrożenie Filipin wskutek nabycia przez Japonię Formozy. Od tego czasu, a głównie od rewolucyi chińskiej w r. 1912, wpływ Japonii, tj. jej handel zaczął wypierać Amerykę w tak wysokim stopniu, że już od tej chwili zaczęto mówić o nieuniknionej wojnie.

Wojna europejska wzmogła w olbrzymim stopniu sytuacyę Japonii. Zdobywszy na Niemcach Kiauczau, Japonia usadowiła się w prowincyi Szantung i na konferencyi pokojowej w Wersalu zdołała uzyskać uznanie swoich wyjątkowych tam praw kosztem Ameryki, a częściowo i Anglii. Te postępy Japonii, do których w ostatnich dwóch latach przyłączyły się dalsze postępy w Syberyi wschodniej, doprowadziły między obu rywalami do takiego naprężenia, że lada chwila groził wybuch wojny, do której pozór, nie właściwy powód, miały dać zajścia antyjapońskie w Kalifornii.

Tak stoją obecnie sprawy, przyczem specyalna rola przypadła Anglii. Ta, mając nieograniczoną domenę handlową w południowych Chinach, nie lęka się konkurencyi Japonii. Przestała też Anglia lękać się aspiracyj japońskich na Indye z chwilą, gdy Japonia skierowała się w bliższą i mniej oporu przedstawiającą stronę: w stronę Chin. Toteż między obu państwami nie było żadnej przeszkody do zawarcia przymierza, które przetrwało blisko 20 lat, przynosząc obu kontrahentom korzyści w formie zapewnienia im stanu posiadania. Sytuacya uległa zmianie z chwilą, gdy dominia angielskie uzyskały wpływ na wielkobrytyjską politykę zagraniczną. Z jednej strony Australia i południowa Afryka są przeciwne sojuszowi z Japonią jako groźnemu i czyhającemu rzekomo na ich niezawisłość sąsiadowi; z drugiej strony Kanada jako bliższa Ameryce niż swej macierzy angielskiej sprzeciwia się sojuszowi, jako utrudniającemu politykę Ameryki. Te względy nie są wprawdzie decydujące dla polityki angielskiej, gdyż ważniejsze dla niej są stosunki gospodarcze z Ameryką, ale wszystkie te względy razem wziąwszy wprawiają Londyn w kłopot, co wybrać: czy utrzymanie sojuszu z Japonią, czy odchylenie się w stronę Waszyngtonu.

To jest oś, około której będzie się obracała zakulisowa robota na konferencyi waszyngtońskiej. Ameryka, jak z ostatnich telegramów wiadomo, gotowa jest uznać uprzywilejowane stanowisko (handlowe) Japonii w Mandżuryi i Mongolii, domagając się dla reszty Chin wolnych drzwi. Japonia, tak twierdzą znawcy, stoi na przełomie swych dziejów i teraz rozstrzyga się dla niej sprawa jej egzystencyi. Mając nadmiar ludności i rozwijający się przemysł, musi Japonia szukać ziemi pod kolonizacyę i rynków zbytu, a gdzież znalazłaby je wygodniej i z mniejszym wysiłkiem niż w Chinach? Toteż sprawa dla Japonii przedstawia się tak, że albo dojdzie do porozumienia z Ameryką, albo zdecyduje się na wojnę z nią. Do pierwszego rozwiązania prze Anglia, która dąży do zamiany dwusojuszu angielsko-japońskiego na trójsojusz angielsko-japońsko-amerykański. Czy jednak to się uda? Ze wschodniej Azyi przychodzą wiadomości, że mimo przyjęcia zaproszenia na konferencyę dla rozbrojenia Japonia gorączkowo pracuje nad przeprowadzeniem swego programu flotowego. Program ten przewiduje, że w r. 1927 flota japońska będzie ilościowo i jakościowo odpowiadać flocie amerykańskiej. A wtedy?

lf.

Wiadomości polityczne

Jaka będzie ordynacya do sejmu wileńskiego?

Na ten temat piszą dzienniki wileńskie:

„Dla zoryentowania szerszych warstw społeczeństwa o sposobie wybierania przypominamy, że wybory nasze są oparte na najdemokratyczniejszej podstawie, więc są: powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcyonalne (na listy) bez różnicy płci. Każdy mieszkaniec naszego kraju, obywatel Litwy środkowej, który skończył 21 lat, ma przez to prawo wybierania do sejmu. Jedynie wojsko nie ma prawa głosu.

Jeden poseł przypada na 7000 mieszkańców, w ten sposób **samo miasto Wilno będzie miało 18 posłów.** Kraj cały jest podzielony na okręgi wyborcze, okręgi zaś na obwody głosowania. W każdym obwodzie i okręgu wyborczym będą działały komisye wyborcze w ścisłym kontakcie z przedstawicielami społeczeństwa, wszystkich partyj, ugrupowań i narodowości.

Pełna swoboda agitacyi wyborczej, zebrań, wieców, prasy będzie zapewniona".

Listy z kraju

Nowy Sącz, 6 listopada.

Jak się organizuje pracowników państwowych

Półtora miesiąca temu (15 września) odbyło się w Nowym Sączu za przykładem Krakowa Zgromadzenie pracowników państwowych wszystkich dykasteryj służbowych, zwołane celem ukonstytuowania „Związku Zawodowego pracowników państwowych", któryby podjął hasło walki o byt, o stworzenie ekonomicznej podstawy pod możliwą egzystencyę pracowników. Na zebraniu tem szczególnie odznaczyli się przewodniczący: dyr. gimn. p. Maczuga, nauczyciele gimn. p. Serafin (mniejszy) i p. Bugajski, oraz radca p. Miika. Odznaczyli się dlatego, że w sposób niezwykle bezmyślny rzucali przestarzałym frazesem, streszczającym się w słowach: „dla ojczyzny wszystko ścierpieć można. — pieniądzeby się zdały, a jednak nie żądamy podwyższenia poborów".

A teraz jedno małe pytanie: Czy panowie ci usposobieni tak ofiarnie zrzekli się podwyższonego wskutek akcyi krakowskiego Związku — mnożnika? Czy oddali sumę tę Ojczyźnie? Prawdopodobnie, a nawet napewno — nie!

Usposobieni na tyle ofiarnie, co tchórzliwie i obłudnie ognia rozpalić nie chcą, ale pierwsze kasztany chętnie wybierają. W dalszym ciągu stosują taktykę judaszowej obłudy i endeckiej przewrotności. Na zgromadzeniu z 15 września, mimo oporu kilku tego rodzaju synów ojczyzny, — rezolucyę w rezultacie uchwalono prawie jednomyślnie i zdecydowano o utworzeniu się Związku. Wedle uchwały zgromadzenia przewodniczący p. dyr. Maczuga miał zorganizować komitet związkowy w ten sposób, że z każdej dykasteryi służbowej winien był powołać kilku z wyboru pochodzących delegatów. Prócz tem także w myśl uchwalonego wniosku, winien był zorganizować zbieranie wkładek (po 5 marek od członka) celem stworzenia funduszu związkowego. Tymczasem p. Maczuga nawet palcem w bucie kiwnąć nie chce (a może nie potrafi). Komitetu nie zorganizował, wkładek nie ściąga, czyli innemi słowy, nie chce dopuścić do stworzenia Związku (bo skoro niema Zarządu związkowego — Związek właściwie nie istnieje). Okazuje się zatem, że p. Maczuga okłamał zebranych, jako że podjął się obowiązków, których teraz nie spełnia. W sferach pracowników kolejowych, należących do ZZK zbiera się na cele ogólno-związkowe po 25 marek od członka, żeby jakoś wypełnić lukę, spowodowaną oporem pp. urzędników. W mieście natomiast nie robi się nic! Oto taktyka pseudo-kulturalnych urzędników, którą raz jeszcze ujmijmy w słowa: Obłuda, fałsz, lenistwo — i indolencya w sprawach społecznych.

Z sali sądowej

Kraków, 11 listopada.

Dwa trybunały przysięgłe sądzą w jednym dniu

(k) Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym zaszedł rzadki wypadek równoczesnego prowadzenia dwóch rozpraw przed dwoma trybunałami sędziów przysięgłych. Niepowszedniość tego wypadku sądowego podnosi fakt, że w obu sprawach zapadł wyrok uwalniający. Jedna sprawa, mianowicie Kruka, oskarżonego o zamordowanie żony na polach rakowickich, toczyła się w sali (nr 20) głównej na I piętrze, zaś druga o morderstwo, dokonane na gospodarzu Józefie Żaku w Ciężkowicach, odbyła się na sali 9.

Mąż zabija wiarołomną żonę

W drugim dniu rozprawy przeciw Krukowi przesłuchano blisko 18 świadków, którzy zeznawali dla oskarżonego przychylnie. Jeden tylko świadek, a mianowicie Jan Grudniak, brat zamordowanej, przedstawił oskarżonego jako awanturnika i pijaka, oraz anormalnego człowieka w pożyciu małżeńskiem. Po przesłuchaniu świadków przewodniczący przystąpił do odczytania aktów, poczem udzielił głosu prokuratorowi i obronie. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy oskarżonego trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli jednomyślnie pytanie główne co do morderstwa i zabójstwa, wydał wyrok uwalniający Kruka od winy, zasądzając go tylko na 3 dni aresztu za przekroczenie patentu o noszeniu broni.

Morderstwo z zemsty

Trzeci dzień rozprawy przeciw Janowi Żakowi i wspólnikom, oskarżonym o zamordowanie Żaka w Ciężkowicach, rozpoczął się przesłuchaniem doprowadzonego przez żandarmów Romana Pytlika i ojca jego Jana. Wobec tego, że odsiadują oni karę w areszcie w Jaworznie za zbrodnię kradzieży, trybunał po naradzie uchwalił ich nie zaprzysięgać. Roman Pytlik potwierdził, iż wcale nie słyszał od Kramarczyka, by Sobański uciekał z miejsca mordu z kołem w ręku. Świadek Jan Pytlik potwierdza pogróżki Gaja i Sobańskiego na tle nieporozumień rodzinnych. Takiesame zeznanie złożyli inni świadkowie. Na tem zamknięto postępowanie dowodowe. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy dra Heskiego, wykazującego, że dowód co do alibi oskarżonych jest niewątpliwie przeprowadzony, sędziowie przysięgli udali się na naradę i zaprzeczyli winę oskarżonych co do morderstwa, zaś co do Żaka zatwierdzili ciężkie uszkodzenie ojca, dokonane przez oskarżonego w maju i czerwcu 1920 r. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych co do morderstwa, a zasądzający Żaka na 7 miesięcy ciężkiego więzienia, umorzonego 10-miesięcznym aresztem śledczym.

KRONIKA

Kraków, 11 listopada.

Walka bandytów z policyą

(k) Plaga bandytyzmu w Krakowie, która na pewien czas ustała, przybiera obecnie znowu zastraszające rozmiary. Rozzuchwaleni bandyci w obronie swych łupów staczają z policyą formalne walki, wzbudzając postrach wśród mieszkańców Krakowa, którzy nie są pewni swojego życia i mienia. Jaskrawy fakt rozzuchwalenia bandytów zaszedł onegdajszej nocy.

Do sklepu Salomona Ringla przy ul. Dietlowskiej l. 65, włamali się jacyś bandyci i zrabowali większą ilość materyi sukiennej, nici i chustek, poczem zbiegli. Nad ranem posterunkowy policyi Plonder zauważył na nasypie kolejowym u wylotu ul. Wrzesińskiej czterech mężczyzn dzielących się jakiemiś pakunkami. Policyantowi wydało się to podejrzane, zawezwał więc owych osobników, by się wylegitymowali. W okamgnieniu jeden z opryszków strzelił do Plondera z rewolweru, na co policyant odpowiedział również strzałem. Bandyci rozbiegli się w różne strony, ostrzeliwując policyanta. Ostatecznie na placu boju pozostał dzielny posterunkowy, a bandyci niknąc w ciemnościach, pozostawili 10 zwojów materyi, oraz tuzin pakunków z nićmi. Jak się okazało, towar ten pochodził z kradzieży u Ringla.

Również przy ul. Skałecznej o godz. 7 wieczór, a więc w chwili, gdy jeszcze normalny ruch panuje na ulicach, banda wyrostków od 16 do 17 lat napadła na przechodzącą tamtędy Maryę Cwiek. Opryszki usiłowali ją obezwładnić i dopuścić się na niej gwałtu. Na krzyk napadniętej nadbiegł policyant i stoczywszy ze zgrają opryszków walkę, grożąc im rewolwerem, doprowadził ich wszystkich przy pomocy przechodniów do IV komisaryatu. Są to: Franciczek Godula lat 17, Józef Szczepanik lat 16, Wojciech Tudalik lat 16, Jan Biela lat 16, Maryan Włodarczyk lat 16 i Antoni Kryś lat 16.

O tańsze mięso dla Krakowa. Dnia 10 bm. odbyła się w biurze wojewody dra Gałeckiego druga konferencya przy udziale reprezentantów magistratu, kooperatyw oraz fachowych referentów województwa w sprawie zaopatrzenia mieszkańców Krakowa w tanie mięso i tłuszcze, przyczem wzięto pod rozwagę otwarcie i prowadzenie we własnym zarządzie jatek rzeźnych i masarskich. Następna konferencya odbędzie się w poniedziałek 14 bm.

Opieka społeczna. Na czwartkowem posiedzeniu sekcyi skarbowej i dobroczynnej krakowskiej Rady miejskiej podwyższono ryczałt na żywność w miejskich zakładach humanitarnych na 80 mk dziennie od 1 lipca, a na 150 mk od 1 października b. r. Wydatek stąd powstały wyniesie 3,671.020 mk. Również podwyższono taksy za utrzymanie w tychże zakładach na 105 mk dla gmin, 110 mk dla przynależnych do Krakowa i 120 dla obcych od 1 lipca, a na 240, 250 i 260 mk od 1 października b. r. Wreszcie podwyższono opłatę ryczałtową od koncertów w restauracyach i kawiarniach, tudzież od karuzeli i huśtawek na 10—1000 mk dziennie. Dotąd podatek od widowisk przyniósł 43 miliony mk.

Z komisyj drogowo-kanałowej i gruntowej. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej wspólnie z komisyą gruntową, na którem uchwalono uporządkowanie przedłużonej ulicy Łobzowskiej oraz położenie przelazów i chodnika żużlowego w Alei Słowackiego. Następnie odbyło się posiedzenie komisyi gruntowej, na którem uchwalono przyczynić się do budowy gmachu Akademii górniczej przez bezpłatne oddanie parceli gminnej. Nadto uchwalono sprzedać uniwersytetowi Jagiellońskiemu pod budowę Instytutu geograficznego część parceli w dz. Czarna Wieś o powierzchni 1775.56 m. kw. Wreszcie zatwierdzono regulacyę gruntów pofortecznych między ul. Czarnowiejską a Czystą.

Ceny soli. Wobec znacznego podwyższenia przez ministerstwo skarbu cen soli w kopalniach z dniem 1 listopada, magistrat ustala następujące ceny soli: 1) warzonki w sprzedaży hurtownej 81 mk za 1 kg, w sprzedaży detalicznej 92 mk za 1 kg, 2) wielickiej II sorty w sprzedaży hurtownej 47 mk za 1 kg, w sprzedaży detalicznej 55 mk za 1 kg 3) soli bocheńskiej mielonej w sprzedaży hurtownej 58 mk za 1 kg, w sprzedaży detalicznej 67 mk za 1 kg.

(k) **Strejk pracowników aptekarskich** trwa w dalszym ciągu. Onegdaj wieczorem odbyło się w Towarzystwie farmaceutycznem „Unitas" zebranie strejkujących pracowników w obecności przedstawicieli władz sanitarnych. Delegat Związku farmaceutów z Warszawy p. Ratusiński przedstawił w dłuższym wywodzie genezę obecnego strejku, wywodząc, że ministerstwo pracy przychylnie się zapatruje na postulaty pracowników, następnie wyjaśnił kwestyę zatwierdzonej już taksy aptekarskiej, która ma pokrywać tak koszta leków, jak i pracy. Ponieważ właściciele aptek pobierają zbyt wielki procent w zyskach, a nadto nie chcą ustąpić w sprawie praktykantów, przeto Związek farmaceutów zdecydował się na strejk. Głównym punktem obrad było przemówienie fizyka p. Kramarzyńskiego, który ugodowe załatwienie konfliktu uzależnił od odpowiedniego polecenia na piśmie przez min. zdrowia.

Małopolska komisya kwalifikacyjna dla udzielania kredytu ulgowego na kapitał obrotowy przemysłowcom w Małopolsce (Kraków, ul. Zacisze 5) przyznała na IX posiedzeniu w dniu 4 listopada pożyczki na kapitał obrotowy 2 przedsiębiorstwom fabrycznym na łączną kwotę 1½ miliona mk.

Wycieczka dziennikarzy gdańskich. Grono dziennikarzy gdańskich przyjeżdża do Polski w połowie listopada. Dziennikarze gdańscy po gościnie w Warszawie udadzą się do Bielska, skąd przybędą do Krakowa w sobotę 19 bm. Zabawią tu dwa dni, poczem odjadą do Borysławia. W wycieczce bierze udział około 16 osób łącznie z delegatami min. spraw zagran. i przedstawicielami prasy polskiej w Gdańsku.

Jubileusz Akademii handlowej. Celem upamiętnienia 25-letniego istnienia Akademii handlowej w Krakowie zawiązał się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Rollego komitet, mający na celu zrealizowanie budowy bursy dla niezamożnej młodzieży kształcącej się w Akademii handlowej. W skład komitetu wchodzą: prez. Rolle, dyr. Kannenberg, profesorowie A. Balicki, H. Lang, I. Petelenz, J. Juszczyk, K. Sosnowski, H. Weigt, reprezentanci słuchaczy i uczniów pp. Majewski, M. Malcówna, J. Romer. Na pierwszem posiedzeniu dnia 9 bm. omówiono sprawy wstępne, przedewszystkiem postanowiono zaprosić do komitetu cały szereg wybitnych osobistości z miasta. Uroczystość jubileuszu odbędzie się 26 bm. Zgłoszenia uczestników do 20 bm. w dyrekcyi Akademii.

Gazownia miejska a „fundusz narodowy". Od dłuższego czasu stale przy wypłacie strąca się pracownikom gazowni miejskiej w Krakowie po kilkadziesiąt marek na jakiś „fundusz narodowy". Jakiem prawem w dzisiejszych ciężkich czasach zarząd gazowni pobiera stałe podarki od pracowników, którzy nie wiedzą nawet, kto i w jakim celu zebranemi pieniądzmi szafuje, gdyż nikt rachunków z „funduszu narodowego" pracownikom nie składa. Cała sprawa owego „funduszu narodowego" jest bardzo niejasna i spodziewamy się, że dyrekcya gazowni niezwłocznie kwestyę tę wyjaśni.

Najnowszą premierą teatru Bagatela będzie „Płomień" Hansa Müllera, sztuka w 3 aktach, grana p. t. „Flamme" z niezwykłem powodzeniem na scenach zagranicznych. Próby pod kierunkiem reżysera p. Węgerki dobiegają końca. Pracownia teatru przygotowuje kosztowne, artystyczne nowe dekoracye. „Płomień" będzie niewątpliwie nową teatralną atrakcyą całego Krakowa.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś w piątek 11 bm. po raz drugi „Tosca" opera Pucciniego. W głównych rolach wystąpią dziś pp. Jaworzyńska, Cortilli, Mazanek i świetny baryton David Jarosławski, który wystąpi w Krakowie dziś po raz

ostatni. „Tosca" przez wzgląd na doskonałą grę artystów jak niemniej i wspaniałą wystawę, ma zapewnione na dłuższy czas powodzenie. W sobotę 12 bm. operetka „Lalka" z udziałem całego zespołu operetkowego i baletowego. W niedzielę 13 bm. po poł. „Kochany Augustynek", wieczór „Księżniczka czardasza", we wtorek 15 bm. premiera operetki J. Straussa „Noc w Wenecyi".

Z teatru Nowości. Wczorajsza premiera operetki „Niech mnie djabli wezmą" spełniła zapowiadane nadzieje. Wspaniałe i oryginalne dekoracye, pomysłowe kostyumy, a następnie wykonanie operetki tak pod względem wokalnym jak i muzycznym stanęło na wyżynie. Specyalnie podobał się II akt, dekoracyjnie oryginalnie pomyślany, połączenie dwóch kolorów — białego i czerwonego — w kostyumach i barwie pokoju. Wszyscy artyści biorący udział w operetce, a więc pp. Szymulska, Kamińska, Wesołowski, Soliński, Kaczorowski z dyr. Pilarskim na czele stworzyli pierwszorzędne kreacye, a muzycznie przygotował operetkę znakomicie kap. p. Szczepański. Wspaniałą atrakcyą był przepiękny balet w wykonaniu pp. Nadieżdiny, Ciesielskiej, Koszutskiej, Koszutskiego, Ciesielskiego i całego baletu.

II koncert symfoniczny Związku muzyków polskich ze współudziałem znakomitej wiolinistki p. Jadwigi Elsnerówny odbędzie się w niedzielę 13 listopada br. w sali Starego Teatru o godz. 11-tej przed południem. Przedsprzedaż biletów u firmy: Leserkiewicz i Sp., pl. Szczepański 2.

Towarzystwo muzyczne urządza w niedzielę 13 listopada w sali Starego Teatru koncert. Program: I. S. Bach: Suita h-mol na flet, instrumenta smyczkowe z tow. fortepianu w opracowaniu Roberta Franza. Uwertura. Rondo. Sarabanda. Bourreé. Polonez. Menuet. Badirieri. Wykonawcy: pp. I. Skawiński, K. Wierzuchowski, S. Kozłowski, Bobilewicz, K. Skarżyński, A. Frölik i W. Barabasz. II. Jerzy Henschel: Servian Romances. Cykl staroserbskich pieśni ludowych. Radził król z królową. Srogi rok. Do słowiczka. Matka ożeń mnie. Pod drzewem migdałowem. Zła dola. Przebaczę mu. Narzeczona. Zaczarowany. Złapany słowik. Wykonawcy: panie Z. Uziembło, M. Motołówna, pp. Z. Serafin, H. Abeles. III. Weingartner: Sekstet na fortepian i kwintet smyczkowy. Op. 53. Allegro appasionato. Allegretto. Adagio. Danza funebre. Wykonawcy: pp. S. Czerny, K. Wierzuchowski, S. Kozłowski, Bobilewicz, K. Skarżyński, A. Frölik. Początek o godz. 7 i pół wieczór. Bilety od mk 150 do mk 400 do nabycia w księgarni Fr. Eberta, ul. Sławkowska.

Związek literatów urządza w niedzielę 13 bm. w Domu artystów (plac św. Ducha) „Wieczór nowel" Heleny Filochowskiej. Autorka odczyta trzy nowe, niedrukowane nowele p. t. „Kotara", „Sztylet" i „Nieudała eskapada". — W tygodniu wykładają w Zwiazku literatów (Dom artystów): we wtorek prof. dr Józef Flach: „Nawróceni poeci", we czwartek red. Emil Haecker: „Andrzej Niemojewski jako literat i polityk".

Wieczór kameralny Instytutu muzycznego odbędzie się w piątek 11 bm. w sali Starego Teatru. Program obejmuje dzieła Beethovena, w wykonaniu mistrza Barcewicza, który na zaproszenie Instytutu przyjeżdża, p. Kl. Czop Umlaufowej i A. Komorowskiego. Zespół ten koncertował onegdaj z dużem powodzeniem w Warszawie.

Towarzystwo miłośników języka polskiego. Miesięczne zebranie w niedzielę 13 bm. w sali 43 uniwersytetu o godz. 11. Porządek dzienny: 1. Referat inż. K. Stadtmüllera p. t. „Zasady słownictwa technicznego". 2. Program działalności na rok bieżący.

Na „Bal Gwiazdki Śląskiej" dla oficerów wydaje zaproszenia adjutantura komendy obozu warownego (plac św. Magdaleny 2) codziennie między godz. 9—4 popoł. Oprócz tego panie komitetowe przyjmują między 6—7 wieczór w biurze Towarzystwa ochrony zachodnich kresów, ul. Retoryka L. 5.

(k) **Obławy na „czarnej giełdzie".** Mimo niepowodzeń, jakich doznali w ostatnich czasach spekulanci z „czarnej giełdy", niektórzy z nich w dalszym ciągu próbują szczęścia, by się „odbić". W ciągu ostatnich dni przeprowadzili funkcyonaryusze policyi na „czarnej giełdzie" kilka obław za waluciarzami. Obława dała nadspodziewane wyniki, gdyż udało się złowić kilkadziesiąt grubszych ryb. Przy przytrzymanych giełdziarzach zakwestyonowano 231 dolarów, 24,755 marek niemieckich, 17,703 koron austryackich, 6355 koron czeskich i 100 franków. Pieniądze przesłano do dyrekcyi okręgu skarbowego.

(k) **Sumienny opiekun noworodka.** Funkcyonaryusze policyi „pod Telegrafem", znaleźli się onegdaj w niemałym kłopocie, jaki im sprawił swoją niezwykłą sumiennością posterunkowy policyi państwowej Kowalczyk z Nowego Brzeska, oddalonego od Krakowa o kilka mil. Zdrożony pieszą wędrówką po „polskich drogach" w b. Kongresówce w czasie deszczu, zjawił się u inspekcyjnego urzędnika, składając na biurku zawiniątko, w którem znajdowało się niemowlę. Policyant wyjaśnił, że niemowlę znalazła w Nowym Brzesku Marya Gich i oddała mu je pod opiekę, jako jedynej władzy bezpieczeństwa w miasteczku.

(k) **Okradziony przy okienku pocztowem.** Przy okienku w filii poczty na Podwalu skradziono Mikołajowi Hilczynynowi, służącemu, z kieszeni marynarki portfel z 20.000 mk, 30 rubli w złocie, oraz notatki.

(k) **Nieletni rabuś.** Wczoraj w południe 14 letni Gustaw Dubas z wózka p. Edmunda Hardta, dyrektora Spółki handlowej, skradł pod Sukiennicami koc, oraz dwa pakunki z żywnością, łącznej wartości 50.000 mk. Dubas skradzione rzeczy oddał swoim spólnikom, którzy z łupem zbiegli. Dubasa przytrzymano i odstawiono „pod Telegraf".

—ooo—

Z POLSKI

Pociągi z Dębicy do Rozwadowa. Dyrekcya kolei państw. ogłasza: Od dnia 15 bm. będą w biegu codziennie między Dębicą a Rozwadowem pociągi osobowe Nr 713 (odjazd z Dębicy o godz. 16·35) i Nr 714 (przyjazd do Dębicy 9·07).

Zderzenie pociągów. Lwowska dyrekcya kolei komunikuje: Dnia 9 b. m. o godz. 4·40 nadjechał zdążający od Lwowa pociąg osobowy w stacyi Gródek Jagielloński na manewrujące tamże części pociągu towarowego na zwrotnicach od wschodniej strony stacyi. Wskutek tego wypadku poniósł na miejscu śmierć hamulczy Michał Krzyształowicz ze Lwowa, zaś hamulczy Mieczysław Koneczny ze Lwowa doznał ciężkich obrażeń. Prócz tego jest jedna podróżna i 15 osób personalu kolejowego nieznacznie kontuzyonowanych. Oba parowozy i 5 wagonów doznało uszkodzenia. Wypadek ten spowodował kilkugodzinną przerwę ruchu. Pociągi kursujące od i do Lwowa doznały kilkugodzinnego opóźnienia.

Zjazd bankowców. Dnia 23 października br. odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli Związków bankowców z całej Polski. Po omówieniu szeregu spraw aktualnych uznano za konieczne połączenie wszystkich istniejących dotychczas na terenie Państwa Polskiego organizacyj pracowników bankowych. W tym celu została wyłoniona Komisya Porozumiewawcza, której zadaniem będzie uzgodnienie różnic statutowych i zwołanie w jak najkrótszym czasie I-go ogólno-krajowego Zjazdu Pracowników bankowych.

Aresztowanie szpiega. Od pewnego czasu operował w Warszawie niejaki Dorian Holstein, zamieszkały w Milanówku. Narzucał się on ze swoją ofertą sztabowi generalnemu, podając się za oficera b. armii Wrangla, w rzeczywistości aktor kinematograficzny. Sztab gen. stwierdziwszy szkodliwą jego działalność, zabronił mu przebywania w Warszawie. Holstein jednak dalej do Warszawy przyjeżdżał z Milanówka i stał się codziennym gościem ukraińsko bolszewickiej misyi w hotelu „Viktorya", sądząc, że nietykalność dyplomatyczna bolszewików zdoła go uchronić od wszelkich ewentualności. Zawiódł się jednak. W tych dniach zdemaskowano go na szkodliwej działalności dla państwa polskiego i aresztowano. Holstein zostanie wydalony z granic państwa polskiego do Rosyi.

Liga narodów bada stan ekonomiczny Polski

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 listopada.

Dziś przybyła tu delegacya Ligi narodów w następującym składzie: Victor, przewodniczący departamentu finansowego Ligi narodów, Lovalej, Janson, Avenol, hr. de Descombes. Delegacya chce badać stan ekonomiczny Polski. Dziś u przedstawiciela Polski w Lidze narodów p. Kazimierza Olszowskiego odbyło się przyjęcie na cześć delegacyi.

Komisye sejmowe

Warszawa. (PAT). Komisya **odbudowy** ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym posła Wysockiego, zastępcą księdza Bykulskiego, sekretarzem Cieślę. Referat o utworzeniu państwowego banku odbudowy powierzono posłowi Rauchowi. Następnie wezwano rząd, aby do 2 tygodni przedstawił projekt ustawy o całokształcie pomocy państwowej na cele odbudowy zniszczeń wojennych.

Komisya **skarbowo-budżetowa** przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o **zasiłeniu finansów miejskich**, z poprawką w artykule 17, przewidującą uwolnienie od podatków mieszkaniowych. Następnie przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o skarbie narodowym.

Komisya **wojskowa** załatwiła artykuły 6 i 7 projektu ustawy o pragmatyce oficerskiej.

Komisya **konstytucyjna** przyjęła rozdział, zawierający postanowienia karne za wykroczenie przeciw przepisom ordynacyi. Zgodzono się na poddanie odpowiedzialności karnej przewodniczących komisyj za umyślne naruszenie ważniejszych przepisów ordynacyi, o ile nie zachodzi potrzeba zastosowania ostrzejszych przepisów o nadużycie władzy. Przepisy o postanowieniach karnych za przeszkodzenie czynnościom sejmu za pomocą czynów karygodnych uchwalono rozszerzyć na gwałtowne uniemożliwienie obrad sejmu, zwłaszcza przy użyciu środków mechanicznych. Jeżeli czynów takich dopuszcza się poseł, wówczas ściganie sądowo karne nastąpić winno na wniosek i za zgodą marszałka sejmu. W ten sposób **cały projekt ordynacyi przyjęto w pierwszem czytaniu**, z wyjątkiem postanowień karnych do artykułu 6, wpływających na prawo wyborcze.

Komisya **komunikacyjna** wybrała dla sprawy kolei na Górnym Śląsku podkomisyę, do której weszli posłowie: Rajca, Władysław Grabski, Hausner, Rauch i Tabaczyński. Komisya przyjęła sprawozdanie ministra kolei dra Sikorskiego o przygotowaniach do objęcia kolei na Górnym Śląsku, oraz wezwała rząd do utworzenia polskiego biura informacyjnego na dworcu w Gdańsku.

Komisya **opieki społecznej** ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącą posła Kosmowską. Wysłuchano sprawozdania prezesa komisyi repatryacyjnej p. Korsaka, że od marca do listopada b. r. przewieziono do Rosyi 65.797 jeńców wojennych i 200 osób cywilnych, zaś przywieziono do Polski 25.335 jeńców wojennych i 262.276 osób cywilnych. Dla zbadania etapów reemigracyjnych, zwłaszcza w Baranowiczach, postanowiono wysłać **delegacyę sejmową.**

Ustawa karna przeciw spekulacyi walutowej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dziś pod przewodnictwem dyrektora departamentu p. Mikuleckiego odbyło się pierwsze posiedzenie fachowców, celem opracowania ustawodawstwa skarbowo-karnego przeciw spekulacyi walutowej.

Żądania inwalidów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dziś przybyła do Sejmu delegacya inwalidów z Poznania, prowadzona przez Stachowskiego. Delegacya zwróciła się do Związku posłów PPS, gdzie przyjął ją tow. **Daszyński.** Delegacya przedstawiła sprawę niewykonania ustawy inwalidzkiej. Tow. Daszyński przyrzekł, że Związek posłów PPS uczyni wszystko możliwe celem przyjścia z pomocą inwalidom, a jutro wniesie w tej sprawie w Sejmie **wniosek nagły.** Delegacya oświadczyła, że solidaryzuje się z inwalidami i innych dzielnic i złożyła na ręce posła Daszyńskiego **wyrazy wdzięczności** za dotychczasową opiekę.

Odroczenie wyborów w Wileńszczyźnie

Wilno. (PAT) Ogłoszenie dekretu o wyborach do Sejmu w Wilnie, którego spodziewano się w połowie bieżącego tygodnia, wskutek pertraktacyi zainteresowanych czynników politycznych zostało **przesunięte o kilka dni.** Opóźnienie ogłoszenia dekretu nie wpłynie na zmianę ustalonych już terminów postępowania wyborczego.

Uregulowanie kwestyj gospodarczych na Górnym Śląsku

Berlin. (PAT) Sekretarz stanu dr Lewald i podsekretarz stanu Goeppert w najbliższych dniach przybędą do Wrocławia, skąd udadzą się na Gór-

ny Śląsk, gdzie obradować będą z przedsiębiorcami i przedstawicielami urzędników i robotników oraz z władzami komunalnemi i państwowemi nad kwestyami gospodarczemi, jakie wynikają z decyzyi konferencyi ambasadorów, oraz przyjmą do wiadomości życzenia ludności z terytoryum plebiscytowego jakoteż i z reszty Śląska.

Rozgraniczenie na Górnym Śląsku

Morawska Ostrawa. (PAT). Górnośląska „Morgenpost" donosi: Komisya dla wyznaczenia granic na Górnym Śląsku rozpoczęła w zeszłym tygodniu w Opolu swoje prace. Komisya składa się ze siedmiu członków, z przewodniczącego generała Duponta oraz z przedstawicieli Polski, Francyi, Niemiec, Anglii, Włoch, Japonii. Przedstawicielem Niemiec jest p. Treutler, Polskę reprezentuje br. Szembek. Generał Dupont otrzymał od konferencyi ambasadorów wskazówki, aby wymierzyć na razie granice terytoryalne w ten sposób, by przy nadchodzących rokowaniach gospodarczych nie wyłoniły się trudności. Komisya graniczna nie ma prawa przedsiębrania poważniejszych zmian granicy i ma polecenie ścisłego trzymania się rozstrzygnięcia genewskiego. Wymiana miejscowości możliwa jest jedynie po obustronnej zgodzie między Niemcami a Polską. Wyznaczenie granic nastąpi w trzech etapach: naprzód zostanie wyznaczona granica na północy, następnie na południu, a w końcu w okręgu przemysłowym.

Usunięcie Habsburgów od rządów na Węgrzech

Paryż. (PAT). Konferencya ambasadorów przyjęła do wiadomości doniesienie rządu węgierskiego, według którego rząd węgierski zobowiązuje się spełnić decyzyę konferencyi, która **zakazuje powrotu na tron Habsburgów.** Rząd węgierski oświadczył, że pragnie wejść w porozumienie z mocarstwami, reprezentowanemi w konferencyi, zanim przystąpi do rozwiązanie kwestyi wyboru nowego panującego. Rząd węgierski zamierza wypełnić ustawę, która umożliwi wystąpienie przeciwko wszelkim próbom objęcia tronu przez Habsburga lub innego pretendenta.

Karol na Madeirze

Berlin. (PAT). Wedle doniesienia z Paryża, były król Karol z małżonką, którzy znajdują się w drodze do Gibraltaru, będą na razie pomieszczeni w mieszkaniu letniem pewnego bankiera londyńskiego, do chwili znalezienia w Funchal odpowiedniego dla nich pomieszczenia.

Petersburg pod administracyą zagraniczną

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi o rokowaniach angielsko-sowieckich co do neutralizacyi portu i miasta Petersburga, który ma być oddany administracyi zagranicznej. Urzeczywistnienie tego planu możliwe jest dopiero po dymisyi komisarza Petersburga, Sawinkowa, który sprzeciwia się temu planowi.

Gospodarka finansowa sowietów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Rząd sowiecki wypuścił w trzeciej dekadzie października banknoty po 1, 5, 10, 15, 20, 25 i 30 milionów rubli sowieckich. Pieniądze te mają stanowić kapitał zakładowy sowieckiego banku państwowego. Kapitał ten ma wynosić 2 tysiące miliardów rubli sowieckich. Dalej rząd sowiecki przystąpił do wykupiania rubli carskich w srebrze.

Konferencya dla rozbrojenia

Londyn. (PAT). Lloyd George wystosował do Hughesa wyrazy ubolewania z powodu niemożności wzięcia udziału w otwarciu konferencyi waszyngtońskiej, a to ze względu na rokowania irlandzkie oraz na sprawę bezrobocia. Lloyd George wyraża nadzieję, że będzie mógł przybyć do Waszyngtonu, zanim obrady konferencyi wejdą w stadyum decydujące.

Zarządzenia na wypadek bankructwa Niemiec

Paryż. (PAT). „Echo de Paris" donosi, że prezydent Millerand odbył wczoraj konferencyę z ministrami zainteresowanymi w sprawie odszkodowań. Rozpatrywano szereg jak najbardziej energicznych zarządzeń.

—ooo—

Strejk przeciw faszystom

Rzym. (PAT). Z powodu zaburzeń pomiędzy faszystami, którzy odbywali kongres, a kolejarzami, rozpoczęli ci ostatni lokalny strejk. Z Rzymu nie odchodzą żadne pociągi. Izba robotnicza uchwaliła **generalny strejk,** który rozpocznie się o północy.

Przegląd gospodarczy

O zniżkę cen

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Jutro we wszystkich sklepach mają być uwidocznione ceny towarów. W sferach kompetentnych informują, że gdyby rząd zdecydował się na aresztowanie kilku paskarzy, ceny zaraz spadłyby. Obecnie ceny nie mają żadnego uzasadnienia handlowo-ekonomicznego, tylko są wynikiem nadmiernej chęci zysku.

Transport taniego masła z Rumunii

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W tych dniach nadejdzie z Rumunii transport masła. Według obliczenia cena tego masła będzie **o 50 proc. niższa** od cen naszego masła.

Komitet celny

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo handlu ogłasza rozporządzenie o utworzeniu komitetu celnego przy Radzie handlowo-przemysłowej. Komitet powołany będzie do składania opinii i stawiania wniosków w zakresie polityki celnej. W skład komitetu wejdą przedstawiciele rządu i organizacyj społecznych.

—ooo—

Giełda krakowska z 10 listopada

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: gotówka [illegible]: Kupno	Sprzedaż	Czek, przekazy waluty: Kupno	Sprzedaż	Tranzakcya
Dolary St. Zjed.	2700·—	3200·—	2700·	3200·—	—·—
Franki franc. .	190·—	230·—	190·—	230·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	12·—	16·—	13·—	18·—	17·50
Korony austr.	—·40	—·60	—·40	—·60	0·08
„ czesko-sł.	27·—	32·—	32·—	37·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	tranzakcya
Bank Przemysł. I—IV em.	700·—	800·—	
„ „ V em. .	—·—	—·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski.	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	550·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	700·—	800·—	750·—
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	325·—	375·—	
„Polski Glob"	1000·—	1100·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	400·—	450·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5500·—	6000·—	6000—5900
H. Cegielski, Poznań . . .	2450·—	2550·—	2550·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1450·—	1550·	
„Lemiesz"	8000·—	10.000·—	
„Trzebinia" I—IV em.	3300·—	3600·—	
„Pocisk"	1000·—	1100·—	
Automotor	1400·—	1500·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	8000·—	8500·—	
Siersza	9000·—	9500·—	
Tepege	6100·—	6600·—	6600 6500
Polska Nafta	1600·—	1800·—	1800—1725
Elektr. Siersza I—III em.	1300·—	1500·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1300·—	1500·—	
Tłuszcze Trzebinia	4400·—	4600·—	4600·—
„Krakus" IV em.	4000·—	4200·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2700·—	3000·—	2900—3000

Telegramy giełdowe

Warszawa 10 bm. (PAT) Giełda. Papiery wartościowe. Obligacye m. Warszawy 6 proc. z 1917 r. trans. 116, 116·25. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli trans. 260, 265, żądano 237, posz. 253, za 100 marek trans. 91, 91·25, 5 proc. m. Warszawy żąd. 382, poszuk. 368.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3200, 3325, sprzedaż 3325, kupno 3200. Franki francuskie gotówka trans. 235, sprzedaż 235, kupno 228, czeki trans. 245, 240. Funty szterlingi czeki trans. 14000, 13150. Belgia czeki trans. 237·50. Marka niemiecka gotówka trans. 15, czeki trans. 14 i pół 15, sprzedaż 14 kupno 13·50. Gdańsk czeki trans. 14·75. Korony austryackie 60, 62, sprzedaż 62, kupno 60. Korony czeskie czeki trans. 37, 36·50, sprzedaż 36·50, kupno 35·50.

Akcye warszawskie. Bank handlowy 1—10 em. 1950, 2000, 1925. Kredytowy warszawski 2350, 2650. Bank zachodni 1200, 1150. Warszawskie Tow. kopalń i zakład. hutn. 18000 17700 Lilpop, Rau Lewenstein 2800, 3075, 2925. Rudzki 2075, 1925 2000. Starachowice 4400, 4600, 4550. Tow. zakł. żyrard. 49500 Handel i Żegluga 1325. Borkowski 1300, 1250, 1275. Warszawska fabryka cukru 23000, 21900, Ostrowieckie zakłady 4850, 4600, 4850. Zawiercie 44000. Polska nafta 2200 2350, 2200. Przemysł drzewny i handel 1700, 1750, 1675.

Zurych 10 bm. (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1·90 Holandya 184·7. Nowy Jork 532. Londyn 21. Paryż 38·65. Medyolan 22·05. Bruksela 37·40. Kopenhaga 95. Sztokholm 122·50. Chrystyania 73·50. Madryt 74·75. Buenos Ayres 175. Praga 5·60. Budapeszt 0·45. Zagrzeb 1·50. Bukareszt 3·50. **Warszawa 0·17.** Wiedeń 0·17. Austr. stemplow. 0·12.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Dzieje salonu".
Sobota: „Bajki".
Niedziela pop.: „Zaduszki", wieczór: „Bajki".

Teatr „Bagatela"

Piątek: „Kobieta, która zabiła".
Sobota: „Dr Stieglitz".
Niedziela popołudniu: „Kobieta, która zabiła", wieczorem: „Dr Stieglitz".

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Tosca".
Sobota: „Lalka".
Niedziela pop.: „Kochany Augustynek", wieczór: „Księżniczka czardasza".

Operetka w Nowościach

Piątek: „Niech mnie dyabli wezmą".
Sobota: „Niech mnie dyabli wezmą".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela 13 b. m.: Helena Filochowska: Wieczór nowel („Kotara", „Sztylet", „Nieudana eskapada").
Wtorek 15 b. m.: Józef Flach: „Nawróceni poeci".
Czwartek 17 b. m.: Emil Haecker: „Andrzej Niemojewski jako polityk i literat".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Piątek: prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: Charakterystyka Odrodzenia i Oświecenia.
Sobota: prof. Uniw. dr Zdzisław Jachimecki: Problemy operowe 19. i 20. wieku (z ilustr. muz.).

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9.

odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi za pomocą epidiaskopu:
Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.
Piątek, 11 bm.: Prof. Tadeusz Szumański: Nauka robót ręcznych jako czynnik wychowawczy w szkole. (Z przykładami).

Kursa literackie (ul. św. Anny 2)

Początek wykładów o godzinie 7 wieczór.
Piątek: Prof. Dr. J. Reiss: „Problem opery".
Niedziela: Prof. Dr. T. Sinko: „Najwcześniejsze utwory St. Wyspiańskiego" — początek o godzinie 6 wiecz.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Ogólne zgromadzenie krakowskiego oddziału metalowców odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godz. 6 wieczór ul. Dunajewskiego 5, II p. z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie delegatów ze zjazdu, 2) ogólna sytuacya, 3) różne. Wstęp mają tylko członkowie. **Zarząd.**

Zarząd Związku asesorów sądu przemysłowego zaprasza wszystkich członków na wspólne zebranie połączone z odczytem, które odbędzie się we czwartek 17 bm. o godz. 7 wieczorem w Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5 w sali bibliotecznej na III p.

Baczność służące! W niedzielę 13 listopada o godz. 4 popoł. w sali Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego 5, II p. odbędzie się zgromadzenie służby domowej. Po zgromadzeniu, wieczorem odbędzie się w Domu robotniczym w Podgórzu zabawa połączona z przedstawieniem dla służących. Uprasza się o liczny udział tak w zgromadzeniu jak i w zabawie. **Zarząd.**

Stowarzyszenie Introligatorów w Krakowie urządza w sali Związków (Dunajewskiego 5, II p.) w niedzielę 13 bm. „Poranek wokalno-muzykalny" z wielce urozmaiconym programem. Początek o godzinie 10 przedpołudniem.

Komisya Oświatowa Rady robotniczej PPS w Krakowie. Wszelkich informacyj w sprawach kulturalno-oświatowych udziela Komisya oświatowa Rady robotniczej PPS we wtorki i czwartki od godziny 7—8 wiecz., tudzież w niedzielę od 11—12 przedpoł. w sekretaryacie Rady robotniczej (ul. Dunajewskiego 5, II p).

Składki

Na fundusz wyborczy złożyli: A. A. Poznań 500 mk., N., Ustroń 1000 mk., Kłapówna, Kraków 500 mk., Towarzysz podczas wyborów do Rady robotn., Kraków 300 mk., Tramwajarze, Kraków 490 mk., Tatar, Kraków 1000 mk., J. Ch. 300 mk. Razem 4090 marek.

Film

JUŻ W NIEBIE

Historya prawdziwa. Rzecz dzieje się w Krakowie.

Kobiecie owdowiałej od lat dziesięciu przyśnił się nieboszczyk mąż. Najwyraźniej się jej śniło, że mąż wołał o objad.

Zbudziwszy się wykombinowała sobie kobiecina, że to pewnie znaczy, iż mąż nieboszczyk domaga się, by dała na mszę za jego duszę. Widocznie męki cierpi w czyśćcu, — pomyślała i pragnie zbawienia.

Poszła tedy do par. Bożego Ciała i prosiła księdza o mszę za duszę męża. A że to kobieta uboga, z ciężkiej pracy żyjąca, wydobyła 100 marek i ofiarowała księdzu za mszę. Tyle, ile mogła.

Ksiądz skrzywił się ujrzawszy tylko sto marek i oświadczył, że już wszystkie msze ma zamówione, a gdy bardzo nalegała, zapytał:

— A kiedy wasz mąż umarł?

— Dziesięć lat temu.

— O, to już oddawna jest w niebie! — odparł ksiądz.

I w ten sposób pozbył się ksiądz niepożądanej klientki, którą było stać zaledwie na marnych sto marek. **Ktoś.**

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

ROZMAITOŚCI

Jak wygląda na Madeirze? Wyspa Madeira, którą Karolowi Habsburgowi wyznaczono na pobyt, leży 500 km. na zachód od wybrzeża marokkańskiego, a 900 km. na południowy zachód od Portugalii, do której należy. Ma 815 km.² kw. przestrzeni, jest więc znacznie większa od powiatu krakowskiego wraz z podgórskim. Słynie z klimatu ciepłego a bardzo łagodnego; przez całą zimę na Madeirze jest tak ciepło jak u nas pod koniec maja, lato zaś na Madeirze jest niewiele gorętsze niż lato w Budapeszcie, a i to tylko nad samem morzem — wnętrze Madeiry bowiem zajmują góry sięgające wysokości Giewontu, gdzie oczywiście jest chłodniej, a zimową porą nawet nieco śniegu pada. Na stokach tych gór prawdziwe kasztany, potężne drzewa laurowe, mirty, olbrzymie wrzosy drzewiaste tworzą wiecznie zielone lasy; powyżej zaś sterczą wyniosłe skały czarne i purpurowe. Poniżej lasów ciągną się winnice, dające sławne wino, zielenią się pola, gdzie obok pszenicy i trzcina cukrowa dojrzewa, i sady, gdzie rosną banany i wszelkie najwyszukańsze owoce krajów gorących. W te owoce Madeira zaopatruje Lizbonę. To też Madeira liczy 170.000 mieszkańców, jak na górską krainę jest więc niezwykle gęsto zaludniona. Ponadto Madeira jest pierwszorzędną zimową stacyą klimatyczną, co rocznie tu zimę spędzają setki bogatych Anglików, chorych i zdrowych. Morze dokoła Madeiry jest zawsze letnio-chłodne, tak, że o każdej porze roku można się w niem kąpać. Stolica wyspy, Funchal (czytaj Funczal, 21.000 mieszkańców), leży rozkosznie na południowem wybrzeżu, otoczona półkolem gór zielonych, nawpół pogrzebana w przepychu kwiatów różnobarwnych. Zewsząd z gór spływają kryształowe potoki; po stokach gór zaś rozrzucone widnieją wytworne wille, niby brylanty zdobiące aksamit zielony. Słowem, kara wymierzona Karolkowi za niesumienne wywoływanie krwawych awantur wygląda raczej na nagrodę. **wg.**

Epizod z walk o wolność Irlandyi. Czem w Warszawie za czasów carskich był Pawiak, tem w Dublinie jest więzienie, jakby dla ironii zwane Mountjoy, to znaczy „Góra Radości". Otóż, jak donosi „Chicago Tribune", w nocy z 30 na 31 października z Mountjoy uciekły cztery Irlandki, uwięzione za sprawę narodową. Oto ich nazwiska: pielęgniarka Linda Kearns, skazana na dziesięć lat więzienia za posiadanie broni palnej; panna Coyle, skazana na rok więzienia; panna Burke i panna Keagh, internowane. Ucieczkę umożliwiono im w ten sposób, że pod mur graniczny więzienia podjechał samochód, poczem ktoś w nim siedzący poprzez mur przerzucił drabinę powrozową, z której korzystając kobiety wsiadły do samochodu i odjechały. **wg.**

HUMOR I SATYRA

TEATRALIA

Wobec nadzwyczajnego sukcesu Kazimierza Kamińskiego w roli Menelausa wystąpią w najbliższym czasie — jak się dowiaduję z wiarygodnego źródła — Adwentowicz jako Daniło w „Wesołej Wdówce", Solski w tytułowej roli „Mikada", natomiast Folański jako Hamlet, a Messalka jako Balladyna.

DROGA PAMIĄTKA

— Cóż pan ma w tem pudełeczku, panie Józefie?

— To garść włosów, pamiątka po mojej żonie, z którą się rozwiodłem.

— Ale pańska żona nie była przecież blondynką?

— Ona nie, ale ja. **(„Szczutek").**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).